

Psalm 140 (139) /wg BT wyd. 4/

¹ Kierownikowi chóru. Psalm. Dawidowy.

² Wybaw mię, Panie, od człowieka złego,
strzeż mnie od gwałtownika:

³ od tych, którzy w sercu knują złe zamiary,
każdego dnia wzniesają spory.

⁴ Ostre jak u węża ich języki,
a jad żmijowy pod ich wargami.

⁵ Od rąk grzesznika ustrzeż mię, Panie,
zachowaj mnie od gwałtownika,
od tych, co zamyślają z nóg mnie zwalić.

⁶ Pyszni sidło na mnie skrycie zastawiają:
złoczyńcy rozciągają powrozy,
umieszczają pułapki na mojej drodze.

⁷ Mówię Panu: Jesteś moim Bogiem;
usłysz, o Panie, moje głośnie błaganie.

⁸ Panie, mój Panie, potężna moja pomocy,
ostaniasz w dniu walki moją głowę.

⁹ Nie dawaj tego, Panie,
czego pragnie niegodziwiec,
nie spełniaj jego zamiarów!

Niech nie podnoszą ¹⁰ głowy ci, którzy mnie otaczają,
niech dzieło ich warg przygniecie ich samych!

¹¹ Niech spadnie na nich deszcz węgla ognistych;
niech zwali ich do dołu, by się nie dźwignęli!

¹² Niech nie ostanie się w kraju mąż złego języka:
gwałtownika niech ogarną nieszczęścia.

¹³ Wiem, że Pan oddaje sprawiedliwość ubogiemu,
biednemu - słuszność.

¹⁴ Tylko sprawiedliwi będą stawili Twe imię,
prawi mieszkać będą przed Twoim obliczem.

Wybaw mię, Panie, od człowieka złego. Psalmista zwracając się do Boga o ratunek opisuje tych, którzy zagrażają jego życiu poprzez złe zamiary, podstępne słowo, intrygi i podstępny. Doświadcza przemocy fizycznej i psychicznej. Słowne ataki i mowa pełna „zabójczego jadu” potęgują poczucie zagrożenia i napawają lękiem. Nie możemy powiedzieć dokładnie ani kogo, ani jakiej sytuacji dotyczy ta modlitwa. Może zatem ona stać się także modlitwą współczesnego człowieka, przeżywającego zagrożenie i szukającego u Boga ratunku.

Mówię Panu: Jesteś moim Bogiem. Psalmista, osamotniony i bezbronny wobec swych prześladowców, może jedynie polegać na przymierzu z Bogiem. Może odwołać się do Bożej obietnicy, wyrazić swą nadzieję pokładaną w Bogu. On jest tym, który w walce osłania (w.8), a w sądzie oddaje sprawiedliwość i ujmuje się za biednymi wobec możnych (w.13).

Niech nie podnoszą głowy ci, którzy mnie otaczają. W wierszach 10-12 mamy wrażenie, że modlący unosi się gniewem przeciwko swym wrogom i prosi Boga, aby ich zniszczył. Z tego względu tego fragmentu psalmu nie znajdziemy w modlitwie liturgicznej Kościoła. Psalmista prosi, by jego wrogowie się upokorzyli, aby doświadczyli skutków swoich złych mów i działań (według zasady: „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada”, zob. Ps 7,16). Życzy im zniszczenia na wzór tego, które dotknęło Sodomę i Gomerę (zob. Rdz 19,24), czy też tych, którzy zbuntowali się przeciwko Bogu na pustyni (zob. Lb 16,31-32). Jego prośba obejmuje nie tylko osobistych wrogów, ale wyraża pragnienie, aby pośród ludu Bożego nie było ludzi złego słowa i gwałtowników, aby był to lud sprawiedliwy, bo tylko tacy mogą słać Pana i mieszkać przed Jego obliczem. Modlitwa uczniów Pana będzie dążyć do tego, aby osiągnąć ten cel na drodze nawrócenia i przemiany.

Boże, obrońco uciśnionych, wejrzyj na wołanie tych, którzy w Tobie pokładają jedyną nadzieję ratunku. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv